GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 120.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

PIĄTEK DNIA 19 LISTOPADA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
18.	7	27 4, 817	+ 2. 2	100	wschodni słaby	pochmurno	deszcz.
	12	„ 4, 904	+ 4. 6	100	„ „	„ „	
	3	„ 4, 934	+ 5. 0	100	„ „	„ „	
	9	„ 5, 293	+ 5. 0	100	Połu: ws słaby	„ „	

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Warszawa 16 *Listopada.* — W dniu wczorayszym wyszedł nadzwyczayny dodatek do pisma peryodycznego Wiadomości handlowe, w skutek odebraney z Berlina sztafety. *Berlin d.* 12 *listopada.* "Drugą nadzwyczayną nadeszła tu wiadomość z Paryża, że renta 3 $\frac{0}{0}$, która wedle ostatnich wiadomości spadła była na 59 90 podniosła się znowu do 60 60. Jenerał Sebastiani miał zapewnić izbę deputowanych, że stosunki dyplomatyczne Francyi zachowuią dotąd charakter zupełnie spokoyny i dążą do pokoju. Również nadeszły wiadomości, że na całey linii między Belg ą a Hollandyą, stanęło zawieszenie broni do czasu nieoznaczonego. Ile te wieści są prawdziwe, czekać wypada potwierdzenia; silnie wszelako wpływały na giełdę dzisieyszą, na którey papiery publiczne, po raz pierwszy, od dawnego czasu poszukiwane były.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Disseldorf 4 *Listopada.* — Po jutrze wychodzą ztąd do Kliwii, dwa bataliony piechoty, szwadron hułanów, dwa szwadrony huzarów i oddział artylleryi. —

Haga 4 *Listopada.* — Onegdy miasto Breda, ogłoszone zostało za będące w stanie oblężenia. Twierdza Flessinga jest spiesznie od lądu i morza wzmacnianą. —

Loewen 1 *Listopada.* — Wyszło tu następujące ważne obwieszczenie: "Mieszkańcy miasta Loewen! Osada woysk belgiyskich wchodzi do waszych murów dla zabezpieczenia całości osób i majątków, przeciw gwałtom niektórych Kannibalów. W krótce zapewne będzie zesłana kommissya dla dochodzenia popełnionych zdrożności; niech drżą występni, gdyż ich czeka przykładna kara. Loewenczykowie! Obrażonym byłby wasz honor, gdyby niebyła skarconą srogość zbrodni, jak ey roczniki oświeconych narodów niemaią w sobie przykładu. Tylko w [illegible]

ludożerców można widzieć coś podobnego temu, co się między nami zdarzyło. (*) — Człowieka, wprawdzie godnego kary, podłość kilku zbrodniarzy, męczennikiem zrobiła! Lecz że pomszczonym bydź musi, za to ręczę, albo sam zginę! — Loeweńczykowie! dotąd jestem jeszcze waszym przyjacielem; lecz jeśli spełniona zbrodnia ukaraną niebędzie, naówczas w murach waszych żyć niechcę, i uchodzę na zawsze z miasta, które za jaskinię zbóyców uważać byłbym przymuszony. — Loewen 31 października 1830.

(Podpisano) Adolf Roussel.

Tegoż dnia wyszło tu następujące

Postanowienie.

"Kommissya obwodu loeweńskiego, zważywszy: że wzniesione na rynku tuteyszego miasta drzewo wolności, krwią ludzką zbroszone zostało; zważywszy, że jeśli wolność istnieć może, ta niezależy od morderstwa, i że godło jey na rynku wystawione, jest godłem mordu; stanowi co następuje: drzewo wolności, ma bydź jutro z uderzeniem godziny 12 w południe, przy odgłosie pogrobowych dzwonów ścięte; i zakazuje się naysurowiey, wystawiania takowego na nowo. — Loewen d. 31 października 1830.,,

(Podpisano) Adolf Roussel.

Bruxella 2 *Listopada*. — Wielu ochotników z Antwerpii postępuje ku Bredzie i Hertzogenbusch. (*) Zdaje się, że czynią to bez rozkazów; lecz większa część dotychczasowych działań patryotów, odbyła się już tym sposobem.

Utrzymują tu, że jenerał Chassé wywozi wszelkie wojenne zapasy z cytadelli Antwerpii, i wszystko przekonywa, że się gotuje do zupełnego ustąpienia ztamtąd.

Onegdy wyszedł ztąd mocny oddział woysk do Mastrychtu.

Haga 5 *Listopada*. — Król udzielił posłuchanie deputowanym z Antwerpii, ktorzy przybyli od mieszczan, z prośbą, aby miasto ich niebyło zniweczone, lecz odebrali odpowiedź, że udzielone już w tey mierze rozkazy jenerałowi Chassé, niemogą bydź odmienione, że w mocy jest wszystko, nawet bombardowanie miasta na nowo, gdyby tego uznał potrzebę.

---

*) *Banda łotrów popełniła tam przed kilku dniami okropny gwałt, zamordowała bowiem jednego z nienawidzonych urzędników.*

*) *Patrz artykuł z Hagi.*

W Amsterdamie rozeszła się wczoray wiadomość, że mocarstwa zagraniczne, zrobiły mocny krok do rządu tymczasowego w Bruxelli, ażeby wszelkich kroków wojennych i uzbrojań zaniechał i cierpliwie oczekiwał postanowienia dworów. —

Podług naynowszych doniesień z Antwerpii, gromadzą tam powstańcy niezmierną artylleryą. Mnóstwo dział także polowych, porozstawiano przed bramami tego miasta, oraz na wielu innych punktach.

Oczekują tu co chwila wyjścia manifestu królewskiego, przez który wzywać ma pomocy sprzymierzeńców swoich. ——— Z Anglii przywieziono tu wiele broni, a nawet mówią — że i pieniędzy. — W nocy z dnia 3 na 4 miał wyjechać z Dordrechtu jenerał angielski z ważnemi zleceniami do Antwerpii. — Jenerał Chassé jest stary i chorowity i z łóżka wydawał wiadome rozkazy swey osadzie w twierdzy.

Bajona 30 *Października*. — Klęski jakich powstańcy hiszpańscy w ostatnich dniach doznali, są dla nich nader smutne. Lud nawet wieyski, pobudzony przez mnichów tłumami rzucał się na nich i wielu pozabijał, i tym to sposobem odcięty został Minie odwrot do Francyi; ma on się znaydować w gorach z kilkudziesięciu ludźmi pieszemi i konnemi w bardzo złym stanie. Mówią, że jest nawet raniony. — Słychać, że kolumna Valdeza ma zamiar w krótce znowu po drugi raz wtargnąć do Hiszpanii.

Berlin 12 *Listopada*. — Wczoray przejechał tędy goniec niderlandzki gabinetowy Ginet z Petersburga do Hagi; — dzisiay zaś, sekretarz poselstwa rossyjskiego xiąże Golicyn, gońcem z Hagi do Petersburga.

ROZMAITOŚCI POLITYCZNE.

W Paryżu wystąpił niedawno przed królem na paradę, oddział gwardyi narodowey, złożony z samych ranionych, wyleczonych już w lazaretach, którzy w leżyli w dniach 27 — 29 lipca. — Dziennik francuzki Globe donosi, że xiąże Wellington zapytał się gabinetu madryckiego, czy będzie mógł na przyszłą wiosnę wystawić 80,000 woyska, na przypadek gdyby Anglia wzięła na siebie uzbrojenie takowego? Jenerał Bourmont odebrałby nad tem woyskiem dowództwo, które byłoby przeznaczone poyść na granice

francuzkie. Prócz tego musiałaby Hiszpania na jesień urządzić odwód z 50 000 ludzi...?? Odpowiedź na to zapytanie, miała bydź taka: "*Hiszpanija może w przeciągu dwóch miesięcy, wystawić* 80,000 *ludzi.*,, — Dziennik Konstytucyonista utrzymuje, że sprawa powstańców hiszpańskich, jeszcze nie jest stracona. Zbroyna siła 8000 woysk królewskich zachwiała pierwsze ich kroki. Z tem wszystkiem Katalonija oczekuje tylko sposobney pory, dla wybicia się z pod srogiego ucisku jenerała Espagna. — Tenże dziennik donosząc o bitwie, którą tak nieszczęśliwie stoczył półkownik powstańców Valdez z woyskiem królewskiem, twierdzi, że dowodzca ten, mając tylko 400 ludzi, z 8000 walczył przez kilka godzin... (???) będąc ze wszystkich stron napadniony, i cudów waleczności dokazywał.— Dey Algieru opuścił już Neapol i przeniósł się do Liwurny z całym swoim orszakiem, który się składa z 30 mężczyzn i 42 kobiet. Satrap ten, dla tego sobie niepodobał w Neapolu, że go tam za nic nieuważano. — Przed kilku tygodniami w Londynie, zebrało się wielkie zgromadzenie rozmaitey klassy roboczego ludu, do 10,000 wynoszące. Hunt był zwyczaynym prezesem tego wrzaskliwego seymiku i miał do ludu rozwlekłą i pełną erudycyi uliczney mowę z powozu swego, na którym powiewała tróykolorowa chorągiew z napisem: Order, peace and unity. (*Porządek, Spokoyność i jedność*) z czapką jakobińską na wierzchu. Na radzie tey uchwalono, podanie petycyi o reformę parlamentu, albowiem teraźnieyszy jako już zupełnie zepsuty, (*coerumpted Parliament*), mówił Hunt, do niczego się niezda; także dla króla dzisieyszego Francuzów, uchwalono adress powinszowania. Po skończeniu takowego seymiku, przemówił jeszcze Hunt do swoich ukochanych braci, aby spokoynie rozeszli się do domów; sam zaś z niektóremi gentlemenami w znanym powozie *Omnibus*, z którego konie wyprzężono, został przez lud zaciągniony do tawerny, gdzie bifteki z pudyngiem, porteru kuflami odwilżane, zasiliły wielkiego mowcę.

Regencya wrocławska wydała obwieszczenie, w którem obiecuje nagrody 200 talarów temu ktoby, odkrył sprawcę buntowniczych odezw porozlepianych w nocy z d. 23 na 24 października w *Langiebielan.* — W Lipsku zbiera się bardzo szanowne towarzystwo, którego celem bydź ma, nie żadna próżność naukowa i ladajakie rozprawy, ale dobro powszechne, to jest zabezpieczenie wzajemne przeciw pomorowi na bydło. Każdy wstępujący do towarzystwa, opłacać będzie drobnostkę od tylu sztuk posiadanego bydła, ile zechce przeciw szkodzie z pomoru wyniknąć mogącey zabezpieczyć. — Słychać, że Karol X miał podać bardzo usilną prośbę do niektórych mocarstw europeyskich, aby swojego wpływu użył, na uratowanie uwięzionych w Paryżu jego byłych ministrów. — Xiężna Berry niepojechała z rodziną królewską do Edinburga, ale mieszka prywatnie w Londynie na wschodniey części *Montague Square.* Z niezawodną pewnością utrzymują teraz w Londynie, że król angielski wcale niemyśli w niczem mieszać się do spraw hiszpańskich, aby miał chcieć wspierać rząd przeciw konstytucyonistom.— Flotta egipska zawiozła 18 września 10,000 woyska egipskiego na wyspę Kandyą, którey wicekról Egiptu, mianowany jest przez sułtana, baszą. Będzie tam krwi rozlewu.

Gdy wiadomy Galotti, którego rząd neapolitański przymuszony został nakoniec wydać Francyi, wsiadł na okręt w Neapolu, do którego zaprowadzony był z więzienia, niewiedział że go wiozą do Korsyki; chciano go bowiem jeszcze raz umartwić, nie wiadomością jego losu. — Dopiero w drodze pokazano mu rozkaz zamieniający dziesięcioletnie kaydany, na dziesięcioletnie wygnanie; lubo kara więzienia była już ułaskawieniem, gdyż początkowo był Galotti na śmierć skazany. Za przybyciem do Francyi, kazał po wszystkich dziennikach umieścić pismo swoie, w którem wynurza całemu narodowi francuzkiemu swe uwielbienie i wdzięczność, za doznany ratunek.

ROZMAITOŚCI.

Opisanie miasta Przemyśla.

Dokończenie.

I Kapituła tuteysza wielu sławnemi szczyci się imionami: Stanisławem Bylińskim archidyakonem, żyjącym w 15 wieku, którego Juszyński mężem uczonym nazywa; Stanisławem Orzechowskim zwanym Demostenesem roxolańskim; Jakóbem Sliwskim autorem dzieł wielu; Jędrzejem Ustrzyckim, tło-

maczem Prozerpiny Klaudyjana (1700); Ignacym Krasickim sławnym poetą naszym; wreszcie Tomaszem Małyszko Krakowczykiem, poetą łacińskim, historyjografem katedry Przem: (*) a którego portret znayduje się w zakrystyi.

Tak więc Przemyśl w swoich duchownych godnościach, szczególniey w godności biskupiey, był widownią, na którey znakomite talenta, ku dobru rzeczypospolitey, do wyższych kształciły się zaszczytów.

Jest przy katedrze łacińskiey biblioteka, fundowana przez biskupa Gołaszewskiego. Powstała ona pierwotnie z książek Długosza, wikarego tuteyszego, który miłośnik nauk, jak ów dziejopisarz imiennik jego, miał tychże mnogą ilość i one wspomnionemu biskupowi zapisał.

W katedrze ruskiey na wzgorzu położeney i przerobioney z kościoła Karmelitów, godna widzenia ambona, mająca formę okrętu. Od drzwi wielkich katedry tey piękny widok na okolice miasta.

W ziemi przemyskiey, jak w całey Rusi pierwey był grecki, niżli łaciński, obrządek. Uczony Siarczyński twierdzi, że za rządu książąt ruskich dwie było cerkwi w Przemyślu, jedna w zamku pod wezwaniem St. Mikołaja, druga niedaleko Sanu, pod wezwaniem St. Jana Chrzciciela. Już około r. 1126 było tu biskupstwo ruskie, lecz wzmianka o niem w dziejopisach (okrom Nestora) dopiero pod r. 1218 uczyniona. Pierwszy znany nam jest biskup Antoni, będący czas niejaki arcybiskupem nowogrodzkim. Na soborze w Brześciu Lit. r. 1594. Michał Kopystyński biskup Przem. wraz z innymi przyjął uniją, lecz jey w krotce odstąpił. Byli jednak w dyjecezyi tuteyszey i Rusini unici, którzy osobnych swoich mieli biskupów, atoli władza tych była bardzo ograniczona, ścieśniona nieunitami i nawet nazwiska ich do czasów naszych nie doszły. O jednym z nich, Antonim Winnickim, wspomina Siarczyński. Ten wygnany przez Prokopiego Chmielowskiego, do Sanoka schronić się musiał. Jerzy Winnicki, biskup nieunitów Przemyskich przyjął na soborze zamoyskim uniją kościoła rzym. Około r. 1660 ludność dyjecezyi ruskiey tuteyszey wynosiła dusz do 3 milionów, a cerkwi farnych i zakonnych było do 3000; w samym Przemyślu było ich 14. Teraźnieyszy biskup ruski w 93 dziekanijach rządzi 553 probostwami, 196 parochii mieyscowych, 6 męzkich a 1 panieńskim klasztorem. Biskup przemyski ruski pisał się dawniey Sanockim, Samborskim i Jarosławskim.

Na tak zwaney bramie ruskiey jest następujący szczególnieyszy napis:

Kto idzie niech tu stanie przed bramą Janową
Aby się z grzechu obmył wodą Chrzcicielową,
Którą jest trąd zgładzony człowieka każdego,
Na znak z Bogiem prawdziwym przymierza wiecznego.

Podpisany rok 1776.

Kościoł franciszkański w teraźnieyszey postaci swojey w drugiey połowie 18 wieku wystawiony został z jałmużny przez gwardyjana Ostrowskiego zebraney. Dawniey obok niego mała kapliczka stała. Przy drwiach kościoła tego godny widzenia jest portret Adama ze Zmigroda Stadnickiego, wojewody Bełzkiego, starosty Przemyskiego, Stryjskiego i t. d. dobroczyńcy klasztoru zmarłego r: 1612. W kaplicy jest niewiadomego malarza obraz pamiątki oblężenia Przemyśla przez Rakocego. Przed wielkim ołtarzem znayduje się portret biskupa Sierakowskiego, a po drugiey stronie Eryka Mora, zasłużonego w 13 wieku przełożonego klasztoru, a który oraz, jak wyżey się rzekło, był biskupem Przem.

Przemyśl jest oyczyzną kilku uczonych mężów: Andrzeja Wargockiego sławnego kaznodzei i filozofa, autora dzieł wielu, żyjącego w 16 wieku, Stanisława Dybowieckiego, biegłego fizyka i lekarza krola Zygmunta III, Marcina Krowickiego, który z plebana w Sądowey Wiszni został ministrem Aryjanów, wydał dzieło o urzędzie i umarł roku 1574 i t. d.

Od połowy 18 wieku miał Przemyśl drukarnią Adama Kleina.— Poźniey jezuici drukowali, jeden po drugim. — Teraz powstała tu druga drukarnia biskupstwa ruskiego, którą zawiaduje X. kanonik Ławrowski, mąż światły, posiadający tu liczny i piękny księgozbiór.

Ze Lwowa do Przemyśla jest mil pocztowych. 13.

(*) *Dzieło to dotąd w rękopiśmie*